

***Sankcje i Rosja*, red. J. Ćwiek-Karpowicz, S. Secrieru, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2015, ss. 160.**

Pracą została poświęcona aktualnym wydarzeniom w związku z konfliktem na Ukrainie. Temat ten dotyka nurtującego pytania o metody wywierania presji na Rosję oraz o zgodność użycia sankcji przez państwa Zachodu. Jej autorzy, pracownicy naukowi Państwowego Instytutu Spraw Międzynarodowych (Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Kinga Iwona Dudzińska, Anna Maria Dynier, Elżbieta Kaca, Piotr Kościński, Marcin Andrzej Piotrowski, Maria Radziejowska, Maya Rostowska, Stanislav Secrieru, Maciej Szylar i Jewgen Worobiow) stawiają diagnozę, iż brak zmiany stanowiska Rosji wobec Ukrainy (wyraźne potępienie konfliktu, wycofanie wojsk rosyjskich z Krymu i obszaru wschodniej Ukrainy oraz brak pomocy dla separatystów) zmusi państwa Zachodu do zastosowania kolejnych sankcji. Jednocześnie wskazują, że Zachód powinien umiejętnie pracować i dobrać środki w polityce wobec Rosji, gdyż w przeciwnym razie okażą się one nieefektywne. W przypadku zmiany polityki Rosji wobec konfliktu na Ukrainie zasadne będzie również opracowanie konkretnych wytycznych co do zniesienia lub anulowania sankcji.

Autorzy dostrzegają bezpośredni związek pomiędzy obecnymi działaniami Zachodu skierowanymi w rząd Federacji Rosyjskiej, a masowymi protestami opozycji i części społeczeństwa rosyjskiego oskarżającymi Władimira Putina o fałszerstwa wyborcze. Jednocześnie warto zauważyć, że pomimo istotnych ograniczeń swobód obywatelskich i marginalizacji aktywności obywatelskiej, Putin od dawna cieszy się znaczną popularnością i dużym poparciem społecznym (według badań Centrum Levada w listopadzie 2014 roku działania Putina popierało 82% ankietowanych, <http://www.levada.ru/01-12-2014/noyabrskie-elektoralnye-reitingi>, odczyt z dn. 9.02.2015). Podczas gdy aneksja Krymu i wojna na wschodzie Ukrainy sprawiły, że na Zachodzie Federacja Rosyjska jest postrzegana nie jako strategiczny partner, ale jako zagrożenie w regionie, w Rosji zajęcie Krymu odbierane jest jako demonstracja siły, potęgi i niezależności wobec dominacji Zachodu. Jak słusznie zauważyli autorzy opracowania, Putin wykorzystuje

sankcje nie tylko jako legitymizacja polityki antyzachodniej Federacji Rosyjskiej, ale również do powstrzymywania swojego otoczenia przed ewentualnym zakwestionowaniem jego przywództwa w państwie. Na poparcie swoich hipotez autorzy przywołują badania empiryczne (sondaże).

Badacze przewidują, że w dłuższej perspektywie sankcje nałożone na Rosję przez państwa Zachodu dotkną szerokie kręgi społeczne, a wraz z pogorszeniem się sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju nasilą się konflikty i protesty w Rosji. Konsekwencjami takiej sytuacji będzie wzmożona migracja młodych i dobrze wykształconych osób za granicę oraz spadek profesjonalizmu i nepotyzm w sferze publicznej.

Autorzy wracają szczególną uwagę na konsekwencje nałożonych na Rosję sankcji. Bezpośrednio dotyczą one firm rosyjskich, które z powodu braku dostępu do długoterminowych tanich kredytów nie mają możliwości dalszego rozwoju. Kolejnym skutkiem jest spadek inwestycji zagranicznych i odpływ kapitału, co w dużej mierze ogranicza wzrost gospodarczy Federacji Rosyjskiej w kolejnych latach. Zdaniem autorów Zachód powinien konsekwentnie prowadzić politykę sankcji wobec Rosji, gdyż jedynie celowe, spójne działania przyniosą korzyść i zmuszą Putina do zmiany jego polityki wobec Ukrainy.

Autorzy przypuszczają, że następstwem pogarszającej się sytuacji społeczno-gospodarczej w Federacji Rosyjskiej będą masowe protesty społeczne. W tym miejscu zasadne są pytania o przyczyny i charakter takiego niezadowolenia w Rosji. Bardzo prawdopodobna jest bowiem sytuacja, w której kryzys społeczno-gospodarczy w kraju spowoduje wzrost nastrojów antyzachodnich i wystąpień wymierzonych przeciwko państwom UE i USA, których polityka ma na celu upokorzenie i ukaranie Rosji za jej próbę emancypacji i indywidualizm. Analiza dotychczasowej polityki Putina pokazuje, że w sytuacjach kryzysowych społeczeństwo godzi się na poniesienie dodatkowych kosztów jakimi są ograniczenie praw i swobód obywatelskich w imię stabilności, bezpieczeństwa i niezależności. W rezultacie konsolidacja autorytaryzmu, zwiększenie cenzury oraz opozycja wobec wartości liberalno-demokratycznych sprzyjają zachowaniu i umacnianiu władzy w Rosji.

Publikacja składa się z trzech zasadniczych rozdziałów. W pierwszym z nich przedstawiono istotę i zasady działania sankcji. Sankcje w prawie międzynarodowych rozumiane są jako mechanizmy egzekwowania prawa w postaci niezorganizowanych reakcji społecznych, presji opinii publicznej lub piętnowania oraz zorganizowane siłowe lub niesiłowe formy przymusu. Ze względu na charakter możemy je podzielić na dyplomatyczne, wojskowe, gospodarcze, sportowe oraz skierowane przeciwko osobom fizycznym (s. 15).

W pracy znalazł się szczegółowy opis amerykańskich i europejskich sankcji wobec Rosji oraz ich porównanie. Badacze zastanawiają nad ich zasadnością i efektywnością. Jeśli chodzi o sankcje nałożone przez rząd amerykański, prawdopodobnie będą one miały dużo większe znaczenie w przypadku wsparcia polityki USA ze strony UE, państw G-7 i państw azjatyckich. Ich efektywność będzie również zależała od czasu. Z kolei sankcje nałożone przez UE podlegały podmiotowemu (objęcie coraz większej

liczby osób fizycznych i prawnych) oraz przedmiotowemu (ograniczenia w kolejnych dziedzinach współpracy) rozszerzaniu. Sankcje wprowadzono w zależności od zaangażowania się Federacji Rosyjskiej w konflikt na Ukrainie (istotne były zwłaszcza aneksja Krymu, rosnąca pomoc militarna separatystom we wschodniej części Ukrainy oraz zestrzelenie samolotu malezyjskich linii lotniczych). O ile jednak sankcje podmiotowe nie budziły kontrowersji, poszerzanie sankcji o dziedziny współpracy gospodarczej wywoływały uzasadnione wątpliwości. Autorzy opracowania słusznie wskazują na różnice pomiędzy sposobami nacisku na Rosję przez USA i państwa UE. O ile USA dąży do ograniczenia udziału podmiotów gospodarczych na rynku amerykańskim, celem sankcji UE jest ukaranie konkretnych osób za zaangażowanie na Ukrainie. Jak pokazuje doświadczenie, UE preferuje sankcje podmiotowe ze względu na większe powiązania gospodarcze z Rosją.

Drugi rozdział został poświęcony implikacjom zastosowanych sankcji na sytuację gospodarczą, polityczną i społeczną w Rosji. Ograniczenia nałożone przez USA i UE mają bezpośredni wpływ na negatywne zjawiska, takie jak: inflacja, odpływ kapitału, znaczne ograniczenie konsumpcji i eksportu oraz problemy finansowe. Jednak społeczeństwo rosyjskie nie jest świadome wpływu sankcji na życie przeciętnych obywateli i mimo wzrastających cen będzie popierać politykę rządu rosyjskiego. Wzrastać będzie również niechęć do państw zachodnich. Duża większość obywateli Federacji Rosyjskiej popiera politykę Putina i utożsamia się z jego decyzjami w sprawie zaangażowania na Ukrainie. W badaniach opinii publicznej przeprowadzonych w 2014 roku ponad 80% społeczeństwa opowiedziało się za aneksją Krymu, a w uzasadnieniu ankietowani wskazywali na „odwieczną rosyjskość” Krymu oraz zagrożenia ze strony ukraińskich ruchów nacjonalistycznych i polityki ukrainizacji wobec mniejszości rosyjskiej na Ukrainie (<http://www.levada.ru/eng/crimea>, odczyt z dn. 9.02.2015). Badacze przewidują, że wzrost kosztów zaangażowania Rosji (m.in. znaczna liczba ofiar wśród Rosjan w konflikcie) może doprowadzić do zmiany postaw społeczeństwa rosyjskiego. Należy się jednak zastanowić, czy nie będzie to bodźcem do kolejnych agresywnych działań w obronie własnych obywateli i mniejszości rosyjskiej (diaspory). Jak słusznie zauważają sami autorzy, poparcie Putina rośnie wraz ze spadkiem bezpieczeństwa i stabilności w kraju, dlatego można przypuszczać, że nawet bardziej konfrontacyjna polityka Rosji w najbliższym czasie nie będzie w stanie wpłynąć na obniżenie popularności obecnego prezydenta. W konsekwencji będzie to miało znaczenie dla decyzji dotyczących zwiększenia kontroli nad społeczeństwem.

Analizując istotę sankcji badacze trafnie formułują diagnozę obecnej sytuacji społeczno-politycznej Rosji. Sankcje będą miały negatywny wpływ nie tylko na kondycję gospodarczą państwa, ale przyczynią się także do pogłębienia autorytarnych tendencji w relacjach między władzą centralną a regionalną. Ograniczy to bowiem samodzielność i niezależność decyzyjną podmiotów Federacji. Badacze wskazują ponadto jakie konsekwencje będzie miało użycie sankcji dla sektora energetycznego i wojskowego w Rosji.

W trzecim rozdziale badacze zastanawiają się nad znaczeniem sankcji w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Chociaż rząd Federacji od początku ostrzegwał, że na-

łożone przez USA i UE ograniczenia nie wpłyną na zmianę jego polityki w stosunku do Ukrainy, nie trudno zauważyć, że odbyły się one negatywnie na relacje Rosji z Zachodem. A ponieważ Rosja tak łatwo nie zrezygnuje ze swoich planów wobec Ukrainy, można przypuszczać, że sytuacja impasu we współpracy z Zachodem przyczyni się do zintensyfikowania kontaktów Rosji w regionie Azji. Opracowanie zakończone jest aneksami, które wzbogacają jego poziom merytoryczny i są istotnym uzupełnieniem zagadnienia dla odbiorcy.

Praca niewątpliwie jest gruntowną analizą istoty i mechanizmów sankcji nałożonych na Federację Rosyjską. Już teraz obserwujemy ich wpływ na sytuację wewnętrzną w państwie, ale trudno jednoznacznie przewidzieć ich konsekwencje w dłuższej perspektywie. Pewne jest, że aneksja Krymu i wojna we wschodniej części Ukrainy nie są realizacją nowej rosyjskiej myśli filozoficznej, ale są elementem stałej praktyki rosyjskiej, mającej potwierdzić i umocnić jej pozycję we współczesnym świecie. Warto także się zastanowić, czy wprowadzone sankcje przyniosą oczekiwane rezultaty i czy w dłuższej perspektywie mogą przyczynić się do osłabienia systemu autorytarnego w Rosji, czy raczej będą wsparciem dla antydemokratycznych poczynań Putina.

Aleksandra Kuczyńska-Zonik
(Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin)